

# Ramadan w „wielokulturowej” Genewie

Dyrektorzy szkół średnich w Genewie otrzymali list zawierający wskazówki dotyczące sposobu postępowania z uczniami przestrzegającymi muzułmańskiego postu.

Dokument wysłany przez służbę zdrowia dzieci i młodzieży (Service de santé de l'enfance et de la jeunesse, SSEJ) opisuje fizyczne efekty całkowitego lub częściowego (umożliwiającego przyjmowanie płynów) postu. Wyjaśnia również, jak nauczyciele powinni się zachowywać w przypadkach hipoglikemii i odwodnienia uczniów. Dokument zasługuje na uwagę ze względu na fakt, że nie krążył w szkołach koranicznych, lecz w publicznych szkołach genewskich, co stoi w sprzeczności z zasadą laickości edukacji.

Autorzy wspomnianego dokumentu zalecają nauczycielom – w przypadku kiedy rodzice ucznia przestrzegającego ramadanu nie wyrażają zgody na przerwanie przez ich dziecko postu – skontaktowanie się z lekarzem SSEJ, który „przejmie odpowiedzialność ‘medyczną’ za przerwanie postu”. Gdyby rodzice odmawiali podania dziecku słodzonych pokarmów i napojów, byłiby zmuszeni odebrać je ze szkoły.

Zalecenie dotyczyły zarówno szkół podstawowych, jak i szkół profilowanych i placówek nieobowiązkowego szkolnictwa wyższego. Nauczycielom sugerowano, żeby w ramach tolerancji w stosunku do poszcząjących uczniów ograniczali ich wysiłek fizyczny. Jeszcze bardziej zaskakujące jest zalecenie, żeby „obozy i wycieczki szkolne odbywały się poza okresem postu”.

Innymi słowy – propagowany w szkołach dokument zachęcał do dostosowania programu szkolnego i szkolnych aktywności do kalendarza islamskiego. Jak to możliwe, skoro w roku 2016 w kantonie wydano broszurę przypominającą o zasadach laickości w

szkołach?

„To kłamstwo”, skomentował sprawę rzecznik departamentu kształcenia i młodzieży (Département de la formation et de la jeunesse, DFJ), Pierre-Antoine Preti. Jego zdaniem: „Nie dokonano żadnych odstępstw z powodów religijnych. Tekst wysłany 18 maja nie został formalnie zatwierdzony przez sekretariat generalny. Nie chodzi tu o dyrektywę, lecz o zalecenia o charakterze wewnętrznym”.

„Z przerażeniem zapoznawałam się z zaleceniami wysłanymi do szkół. Jest to jednostronna inicjatywa służb, sprzeczna z zasadami, o których przypomina broszura poświęcona laickości”, oburza się radca stanu Anne Emery-Torracinta.

Nawet po lewej stronie politycznej szachownicy niektórzy krytykują zalecenia, które tak swobodnie krążyły wśród dyrektorów szkół w kantonie. Romain de Sainte Marie, szef ugrupowania socjalistycznego w parlamencie kantonu powiedział: „Choć uważam, że należy instruować pedagogów w kwestiach zdrowotnych oraz respektować wybory związane z wychowaniem fizycznym w zgodzie z logiką wielokulturowości, którą sam wyznaję, religia nie powinna wpływać na kalendarz szkolny”.

W e-mailu wysłanym do dyrekcji generalnej ds. szkolnictwa wyższego SSEJ wyjaśnia, że zalecenia wysłane do szkół zostały „zlaicyzowane zgodnie ze wskazówkami kantonu Genewa”. Trudno powiedzieć, jaką laicyzację autorzy mają na myśli. Być może zastępując słowo „ramadan” nieokreślonym „postem” – przy czym post w chrześcijaństwie nie cieszy się szczególną estymą – liczyli na to, że będzie to zgodne ze wskazówkami instytucjonalnymi.

Rzeczniczka organizacji Coordination laïque genevoise, zajmującej się przestrzeganiem zasad laickości w kantonie, nie przebierała w słowach: „Niezależnie od broszury poświęconej laickości, fakt, że wysocy funkcjonariusze są gotowi podporządkować program szkolny polityczno-religijnym

wymaganiom radykalnego islamu pokazuje, że w departamencie istnieje problem”.

Muzułmańscy uczniowie, niezależnie od wieku, coraz częściej przestrzegają islamskiego postu. Gdyby tak nie było, nikt nie zajmowałby się tą kwestią. Bezradni nauczyciele szukają wyjścia z sytuacji. Prawdopodobnie to ich pytania sprawiły, że dokument wyciągnięto z szuflady, gdzie powinien być pozostać. Choć nie wiemy, ilu uczniów przestrzega ramadanu, liczne są anegdoty opowiadane anonimowo przez nauczycieli. Choćby ta o uczniu, który nie chciał brać udziału w zajęciach z gotowania w trakcie postu lub jeszcze innym, który z tej samej okazji przyszedł do szkoły w długiej tunice. Tego rodzaju problemy rozwiązuje się wewnątrz, bez interwencji departamentu.

Bohun, na podst. <https://www.letemps.ch>